

MON POWOŁAŁO PEŁNOMOCNIKA DS. UTWORZENIA AGENCJI UZBROJENIA

Materializuje się pomysł powołania Agencji Uzbrojenia. Pełnomocnika do spraw jej utworzenia wyznaczył szef MON Mariusz Błaszczak. Zadanie to powierzono Pawłowi Olejnikowi, prawnikowi, który od lutego jest członkiem rady nadzorczej Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Decyzja w sprawie powołania pełnomocnika została w środę podpisana przez ministra i opublikowana w Dzienniku Urzędowym MON. Tego samego dnia weszła w życie. Dokument zobowiązuje wszystkie osoby zajmujące kierownicze stanowiska w MON oraz szefów komórek i jednostek organizacyjnych resortu do udzielania pełnomocnikowi niezbędnej pomocy do właściwej realizacji jego zadań.

Powołanie Błaszczak zapowiedział w jednym z wywiadów pod koniec lutego.

Czytaj też: [Błaszczak: wniosek generalski przesłany do prezydenta, wkrótce pełnomocnik ds. agencji uzbrojenia](#)

Paweł Olejnik ma 40 lat. Jest doktorem nauk prawnych. Podobnie jak wielu współpracowników obecnego szefa MON Mariusza Błaszczaka (stanowisko objął 9 stycznia) do tej pory pracował w MSWiA, którym Błaszczak kierował od listopada 2015 r. Olejnik ostatnio szefował Zakładowi Emerytalno-Rentowemu MSWiA (na jego stronach internetowych w czwartek wciąż widniało nazwisko Olejnika jako dyrektora). Do resortu przyszedł w maju 2016 r. Objął wtedy stanowisko dyrektora Centrum Personalizacji Dokumentów.

Czytaj też: [ZPP PO: Powołanie Agencji Uzbrojenia przyspieszy proces modernizacji](#)

Przed pracą w MSWiA, od kwietnia 2015 r. był dyrektorem Zakładu Energetyki Ciepłej w Rawie Mazowieckiej i wiceprzewodniczącym rady nadzorczej Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. Z jego oświadczeń majątkowych z tego okresu wynika, że zarówno w 2014 r., jak i później pracował w Klubie Parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość (którego przewodniczącym w tym czasie był Błaszczak), a także współpracował z senator tej partii Janiną Sagatowską.

Czytaj też: [Jach: Powołanie Agencji Uzbrojenia usprawni modernizację armii](#)

Olejnik zasiadał także w Radzie Fundacji "Polska Europa". Z danych KRS wynika, że z tym podmiotem byli lub są związani tacy obecni lub dawni politycy PiS jak Marek Kuchciński (obecnie marszałek Sejmu), Mariusz Kamiński (były poseł PiS i przez jeden dzień prezes Polskiego Holdingu Obronnego),

Adam Rogacki (były poseł PiS, obecnie członek zarządu spółki Orlen Paliwa), Agnieszka Kaczmarska (szefowa Kancelarii Sejmu, dawniej liderka radnych PiS na warszawskim Targówku), a także Sebastian Chwałek, od stycznia wiceszef MON odpowiedzialny za modernizację techniczną sił zbrojnych, wcześniej wiceszef MSWiA.

Pierwszy kontakt z branżą zbrojeniową Olejnik miał w lutym 2018 r. Został wówczas członkiem rady nadzorczej Polskiej Grupy Zbrojeniowej (z czasem wiceprzewodniczącym tego gremium). To wtedy zmieniło się kierownictwo PGZ – odwołany został cały zarząd z prezesem Błażem Wojniczem na czele, zmienili się też prawie wszyscy członkowie rady nadzorczej. P.o. prezesem Grupy został wtedy Jakub Skiba (były wiceszef MSWiA), po dwóch tygodniach powołany na pełnoprawnego prezesa.

Czytaj też: [Jakub Skiba p.o. prezesa Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Zarząd odwołany](#)

Z tych danych wynika więc, że Paweł Olejnik jest nową postacią w sektorze obronnym. Ma natomiast doświadczenie w zarządzaniu. W jakimś stopniu zajmował się też zamówieniami publicznymi.

Agencja Uzbrojenia ma w założeniu być instytucją odpowiedzialną za realizację całego cyklu pozyskiwania sprzętu wojskowego, od definiowania wymagań i prowadzenia analiz, poprzez realizację procedur przetargowych i podpisywanie umów, aż do wsparcia eksploatacji sprzętu. Podobne podmioty, skupiające "środek ciężkości" modernizacji funkcjonują w wielu państwach zachodnich, na przykład we Francji (DGA) i Szwecji (FMV). Skoncentrowanie systemu pozyskiwania sprzętu w jednym miejscu ma w założeniu pozwolić na przyspieszenie i zwiększenie efektywności.

Powołanie podobnej instytucji było wielokrotnie postulowane w ramach dyskusji eksperckiej, również na Defence24.pl. Obecny system zakupów sprzętu wojskowego jest bowiem rozproszony i niewydolny. Za formułowanie wymagań odpowiada w sumie kilkanaście instytucji w różnych komórkach MON i Sił Zbrojnych. Co za tym idzie, proces uzgodnień jest czasochłonny, a stawiane warunki nie zawsze odpowiadają realiom pod względem finansowym lub technicznym. Z kolei realizujący obecnie większość zakupów Inspektorat Uzbrojenia posiada zbyt małe zasoby (również kadrowe) do wykonywania stawianych przed nim zadań.

Rafał Lesiecki, współpracownik Jakub Palowski